

System rozpoznawania twarzy zastąpi RFID

24 lipca 2013

Nasze życie już od dawna jest ułatwiane na wiele różnych sposobów dzięki coraz nowszej technologii. Kiedyś pieniądze trzymało się w portfelu przy sobie lub w domu, jednak z czasem wprowadzono liczne zmiany które miały wręcz zachęcać do korzystania z nowych technologii.

Obecnie najbardziej znanym środkiem płatniczym jest tak zwany pieniądz elektroniczny a wszelkie rozliczenia mogą zostać zrealizowane na wiele sposobów. Banki zachęcają ludzi aby korzystali z coraz to nowszych form płatności. Wszystko tłumaczy się przede wszystkim wygodą oraz bezpieczeństwem – nie musisz się bać, że zgubisz pieniądze albo ktoś Ci je ukradnie. Mimo wszystko aby zapłacić na przykład w sklepie trzeba mieć przy sobie kartę magnetyczną lub telefon, który posiada technologię NFC. Pewna firma, która znajduje się w Finlandii, postanowiła rozwiązać wszystkie problemy w dość nietypowy sposób.

Firma Uniqui (słowo pochodzi od unique, co oznacza „unikalność”) opatentowała i przetestowała całkiem nową formę płatności a już wkrótce w Helsinkach pojawią się pierwsze terminale. Klient stosujący tą technologię nie musi nosić ze sobą dosłownie niczego. Wystarczy tylko, że stanie przed terminalem aż kamera zidentyfikuje jego twarz a następnie potwierdzi zapłatę – twarz klienta ma być kluczem dostępu. W ten sposób czas płatności ma wynosić tylko 5 sekund, jednak nie chodzi tu tylko o wygodę. Uniqui zapewnia że klienci mogą czuć się bezpiecznie, ponieważ technologia wykorzystuje algorytmy klasy wojskowej.

Oczywiście aby można było korzystać z Uniqui, użytkownicy muszą się najpierw zarejestrować oraz dostarczyć zdjęcie

swojej twarzy. Firma oferuje usługę uwierzytelniania – swoje konto w Uniqul można powiązać na przykład z PayPal'em lub ze swoim kontem bankowym. Opłaty za korzystanie z tej usługi wyglądają jednak trochę inaczej. Korzystanie z technologii w promieniu do dwóch kilometrów od swojego miejsca zamieszkania lub miejsca pracy (punkt można wybrać samemu) kosztuje 0,99 euro miesięcznie. Możliwości oczywiście można zwiększyć proporcjonalnie do opłat. Jeśli klient chce korzystać z terminali Uniqul w swoim mieście i jego okolicach, zapłaci za to 2.99 euro na miesiąc. Można również całkowicie znieść ograniczenia aby korzystać z Uniqul na całym świecie a miesięczne opłaty będą wynosić 6,99 euro.

Twórcy tej technologii zapewniają również, że kamery w terminalach nie dadzą się nabrać na żadne próby oszustwa. System potrafi rozróżnić identycznych bliźniaków a gdyby oszust dokonał nawet operacji plastycznej, algorytm nie będzie mógł dopasować jego twarzy do tej zarejestrowanej a terminal będzie żądał wpisania kodu PIN. Ponadto, kamera natychmiast wykryje, gdyby ktoś chciał użyć zdjęcia lub trójwymiarowego modelu głowy. W tym przypadku mamy więc do czynienia z systemem, który oferuje swoim użytkownikom absolutne bezpieczeństwo, jak twierdzi zresztą sama firma.

Warto wspomnieć że amerykańska firma ochroniarska Diebold również postanowiła wykorzystać pomysł z rozpoznawaniem twarzy. Firma ta stworzyła dotykowe bankomaty, działające niczym tablet. Użytkownik może potwierdzić swoją tożsamość poprzez skanowanie kodu QR ze swojego telefonu, wpisanie jednorazowego kodu PIN otrzymanego wcześniej na telefon lub dzięki wbudowanej kamerze, która będzie traktować twarz klienta jako klucza dostępu. Te nowoczesne bankomaty nie wymagają już żadnych kart.

Nowa technologia firmy Uniqul, czyli dokonywanie płatności poprzez system rozpoznawania twarzy jest czymś nowym. Z jednej strony wydaje się czymś rewolucyjnym, natomiast z drugiej strony budzi kontrowersje. Banki robią co mogą abyśmy nie

korzystali z gotówki fizycznie i wszystko wyjaśnia się wygodą i bezpieczeństwem. Warto zadać sobie pytanie, czy banki rzeczywiście chcą dbać o nas i na prawdę tak zależy im na bezpieczeństwie naszych pieniędzy, czy jednak dbają wyłącznie o własne interesy? Druga kwestia to nasze prawo do prywatności, które dzięki tej nowej technologii z pewnością zostanie wielokrotnie naruszone. Świat, w którym istnieje społeczeństwo bezgotówkowe jest blisko i coraz bliżej.

Autor: Dominik

Na podstawie: www.fastcompany.com, www.dailymail.co.uk

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)